

Sygn. akt I ACa 341/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSA Marta Sawicka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w S.

przeciwko D. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 sierpnia 2015 roku, sygn. akt VIII GC 28/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Sawicka SSA K. Górski SSA T. Żelazowski

Sygnatura akt I ACa 341/16

UZASADNIENIE

(...) spółka akcyjna z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 117.566,49 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2013 roku oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu stwierdziła, że jest w posiadaniu weksła własnego wystawionego przez pozwanego, opatrzonego klauzulą „bez protestu” na kwotę 117.566,49 złotych a wezwanie do jego wykupienia okazało się bezskuteczne. Powódka podniosła też, że pozwany nie powiadomił jej jakoby zmienił adres.

W dniu 20 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał nakaz zapłaty z postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniem pozwu. Tytułem kosztów procesu zasądził kwotę 5.087 złotych.

Pozwany wniósł zarzuty od tego nakazu, w których domagał się jego uchylenia i oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu stwierdził, że poinformował powódkę o zmianie adresu zamieszkania już po zakończeniu współpracy, natomiast przed złożeniem przez powódkę pozwu. Dalej powołał się na umowę ramową zawartą przez strony, dotyczącą najmu sprzętu budowlanego przez pozwanego oraz na odrębne umowy najmu sprzętu do pracy przy likwidacji linii kolejowej w L.. Oprócz czynszu najmu pozwany płacił powódce składki z tytułu ubezpieczenia najmowanego sprzętu. Pozwany przyznał, że wypełniał zgłoszenia szkód powstałych w najmowanym przez pozwanego sprzęcie, lecz miało to miejsce z uwagi na zgłoszenia ze strony powódki w stosunku do pozwanego.

Stwierdził też, że został poinformowany o odmowie odszkodowania ale nie otrzymał decyzji ubezpieczyciela. Przyznał też, że otrzymał 3 faktury od powódki na kwoty 10.138,89 złotych, 22.490,89 złotych i 12.907,05 złotych, a następnie odbyło się spotkanie z przedstawicielami powódki, zaś pozwany odmówił zapłaty i zwrócił faktury. Dalej stwierdził, że nie ma faktur na kwoty 28.389,63 złotych, 31.288,37 złotych i 12. 351,66 złotych. Pozwany zarzucił, że powódka nie poinformowała pozwanego o zakresie i rodzaju szkód, nie przedstawiła wstępnej kalkulacji szkód, ani nie zawiadomiła pozwanego o możliwości oględzin. Nie przedstawiono też żadnych dokumentów związanych z ustaleniami stanu technicznego urządzeń a większość protokołów przekazania sprzętu nie zawierała żadnych uwag co do usterek.

Pozwany stwierdził nadto, że nie zna przyczyn odmowy przyznania odszkodowania przez ubezpieczyciela. Zarzucił przedawnienie roszczenia, bowiem upłynął jego roczny termin przewidziany w art. 677 k.c.

Odnosząc się do treści zarzutów pozwanego od nakazu zapłaty powódka podniosła, że ciężar dowodu w zakresie twierdzeń pozwanego spoczywa na nim. Zaprzeczyła twierdzeniu pozwanego, że nie posiadał on informacji na temat stanu technicznego zwracanego sprzętu i że nie był zawiadamiany o stwierdzonych usterekach i kosztach ich usunięcia, skoro sam zgłaszał szkody w tym sprzęcie ubezpieczycielowi. W sprawie odpowiedzialności pozwanego za uszkodzenie sprzętu powódka powołała się na ogólne warunki umowy najmu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2015 roku utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 19 października 2012 roku strony zawarły ramową umowę najmu sprzętu budowlanego, w której powódka, jako wynajmujący, zobowiązała się do oddania w najem pozwanemu, jako najemcy, sprzęt do używania na warunkach określonych w umowie, na podstawie jednostkowych zamówień. W umowie stwierdzono, że najem sprzętu wygasa z chwilą zwrotu sprzętu w takim stanie, w jakim został on oddany najemcy, z uwzględnieniem jego zużycia wskutek prawidłowego używania. Pozwany zobowiązany był do zwrotu sprzętu technicznie sprawnego oraz do pokrycia kosztów wartości utraconego lub zniszczonego sprzętu w terminie 14 dni od daty wystawienia stosownej noty obciążeniowej. Oprócz czynszu najmu mógł być doliczony koszt ubezpieczenia maszyn i sprzętu budowlanego (...). Jednymi z załączników do umowy były ogólne warunki umów najmu oraz ogólne warunki ubezpieczenia maszyn i sprzętu budowlanego od uszkodzeń.

Zgodnie z ogólnymi warunkami umów najmu koszty naprawy i usuwania awarii sprzętu obciążać miały najemcę. Zaliczane miały być do nich koszty zużytych materiałów, robocizny oraz ewentualnego dojazdu do miejsca pracy sprzętu. Termin naprawy miał być uzależniony od rodzaju usterki lub uszkodzenia. Wartość uszkodzenia miała być wyceniana przez wynajmującego na podstawie aktualnych cen części zamiennych i robocizny niezbędnej do jej usunięcia. Wynajmujący zastrzegł sobie prawo do dokonania oceny technicznej sprzętu zwróconego przez najemcę, ewentualnie na wniosek i koszt najemcy, przez autoryzowany serwis producenta sprzętu.

Pozwany wystawił weksel in blanco. Zgodnie z deklaracją wekslową powódka mogła wypełnić weksel na sumę odpowiadającą pełnemu zadłużeniu pozwanego z tytułu świadczonych usług, odsetek z tytułu nieterminowego

regulowania należności, oraz kosztów procesu w razie dochodzenia przez powódkę roszczeń z weksla na drodze sądowej.

Pozwany zamówił następujący sprzęt budowlany w najem od powódki: podnośnik teleskopowy nr ewidencyjny (...), podnośnik teleskopowy M. (...), podnośnik teleskopowy J. (...), podnośnik teleskopowy (...) (...) (nr ewidencyjny (...)), podnośnik teleskopowy M. (...), podnośnik J. (...).

Po oddaniu sprzętu przez pozwanego w dniach 31 grudnia 2012 roku, 14 i 22 stycznia 2013 roku, 22 i 25 lutego 2013 roku i 4 kwietnia 2013 roku, stwierdzono między innymi: uszkodzenia bocznych części łyżki podnośnika L. (...), uszkodzenia mechaniczne podnośnika teleskopowego M. (...), konieczność oceny serwisowej podnośnika teleskopowego J. (...), wskazanie na widły i łyżkę podnośnika teleskopowego M. (...). Powódka wystawiła faktury napraw na kwoty: 31.288,37 złotych brutto, 10.138,89 złotych brutto, 22.490,89 złotych brutto, 12.351,6 złotych brutto, 12.907,05 złotych brutto, 28.389,63 złotych brutto.

Pozwany dokonał zgłoszenia ubezpieczycielowi szkód, w imieniu powódki, dotyczących: ładowarki J. (nr ewidencyjny (...)) w postaci uszkodzonej obudowy silnika, uszkodzenia miski olejowej, siłownika przechyłu wideł, pocięcia obudowy lampy, połamania lusterek bocznych, pociętych opon, pocięcia łyżki, połamania osłony paska, pocięcia wideł, połamania błotnika, jako powstałej 20 02 2013; ładowarki J. w postaci uszkodzenia osłony skrzyni biegów, jako powstałej 12 01 2013; ładowarki teleskopowej M. (...) (nr ewidencyjny (...)) w postaci uszkodzenia tłoczyska siłownika przechyłu, połamanych błotników, braku mocowania lusterka, pęknięcia kłapy silnika, połamania plastikowej osłony przy kole, uszkodzenia wspornika lampy oraz obu lamp i osłon, pęknięcia lusterka, wgniecenia zbiornika paliwa, braku wycieraczek szyby, powstałych 10 12 2012; ładowarki M.(...) (nr ewidencyjny (...)) w postaci uszkodzenia adaptera mocującego osprzęt, uszkodzenia tłoczyska siłownika przechyłu wideł i tłoczyska podpór łapy, połamania lampy tylnej, kratki nawiewu i osłony w kabinie, pocięcia osłony dolnej silnika, powstałych 12 02 2013; ładowarki J. nr (...) w postaci pęknięcia szyby, pęknięcia lusterko-szyby, rozerwania fotela operatora, zdeformowania osłony wlotu powietrza, uszkodzenia tłoczyska siłownika hydraulicznego pochyłu narzędzi roboczych, uszkodzenia krawędzi tarczy kół jezdnych, przecięcia opon, powstałych 27 02 2013.

Ubezpieczyciel odmówił odszkodowań co do tych zgłoszeń, o czym powódka powiadomiła pozwanego oświadczając, że wystawi faktury za naprawę maszyn. Pozwany przyznawał powstanie uszkodzeń, co tłumaczył trudnymi warunkami pracy, twierdził też, że otrzymał sprzęt w słabym stanie technicznym.

Powódka wystawiła pozwanemu faktury za naprawę sprzętu najmowanego przez pozwanego od powódki. Były to faktury: nr (...) na kwotę 10.138,89 złotych za naprawę telehandera M. nr ewidencyjny (...); (...) na kwotę 25.490,89 złotych za naprawę (...), nr ewidencyjny (...); nr (...) na kwotę 12.907,05 złotych za naprawę podnośnika M. (...); nr (...) na kwotę 31.288,37 złotych za naprawę podnośnika J. (...), nr (...) na kwotę 12.351,66 złotych; nr (...) na kwotę 28.389,63 złotych za naprawę podnośnika J. (...).

Weryfikacja szkód przez powódkę odbywała się poprzez serwis powódki i jej upoważnionego pracownika. Przy oddawaniu sprzętu przez pozwanego odbywała się tylko weryfikacja wstępna. Pozwany był telefonicznie informowany o usterkach przez pracownika powódki M. O., która prowadziła sprawy rozliczeń z pozwanym, i na tej podstawie dokonywał zgłoszeń szkód. Faktury obciążające pozwanego kosztami napraw zostały wystawione po ich zakończeniu. Naprawy odbywały się w serwisie powódki oraz w firmach zewnętrznych.

Pomiędzy pozwanym a pracownikami powódki, w tym dyrektorem oddziału północnego powodowej spółki, odbyło się w lipcu 2013 roku spotkanie w celu zawarcia porozumienia w sprawie sposobu poniesienia kosztów naprawienia uszkodzeń sprzętu użytkowanego przez pozwanego na podstawie umów najmu w powódką. Pozwanemu przedstawiono dokumentację zdjęciową i protokoły. Do czasu spotkania nie była jeszcze znana całkowita wysokość kosztów napraw. Dwa tygodnie po tym spotkaniu pozwany powiadomił powódkę, że odmawia zapłaty kosztów usunięcia uszkodzeń najmowanego sprzętu.

Powódka wypełniła weksel in blanco wystawiony przez pozwanego na kwotę 117.566,49 złotych w dniu 31 października 2013 roku z datą wykupu na dzień 7 listopada 2013 roku. O powyższym powiadomiła pozwanego pismem z dnia 31 października 2013 roku wzywając pozwanego do wykupu weksla. Załączyła specyfikację faktur obejmujących koszt naprawy, z których wynika kwota wskazana na wekslu.

Dokonując oceny dowodów Sąd odwołał się w pierwszym rzędzie do reguł postępowania dowodowego w sprawach prowadzonych po wydaniu nakazu zapłaty, na skutek zarzutów pozwanego. Sąd stwierdził, że zgodnie z art. 493 § 1 k.p.c. pismo zawierające zarzuty od nakazu zapłaty musi zawierać wszystkie twierdzenia i zarzuty w przedmiocie okoliczności faktycznych oraz wskazywać dowody na ich potwierdzenie, pod rygorem utraty możliwości ich podnoszenia.

Sąd podkreślił, że ciężar dowodu po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty spoczywa na pozwanym, nawet wówczas, gdy nakaz zapłaty został wydany na podstawie weksla. Jest to zgodne z zasadą wynikającą z art. 6 k.c., a więc zasadą obciążenia ciężarem dowodowym tej strony, która z podawanego faktu wywodzi skutki prawne.

Zwrócił Sąd uwagę na to, że pozwany nie kwestionował w zarzutach od nakazu zapłaty nieprawidłowości wypełnienia weksla ani jego nieważności. Powołał się na brak podstaw do wypełnienia weksla z uwagi na stosunek podstawowy pomiędzy stronami, natomiast ograniczył się do stwierdzenia, że nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenia, które powstały w następstwie zwykłego używania sprzętu najętego od powódki.

Podniósł, że nie otrzymał sygnalizacji od powódki o usterkach i wadach sprzętu w chwili jego zwrotu, ani nie miał możliwości samodzielnej weryfikacji ustaleń co do zakresu uszkodzeń. Podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczenia. Składając wnioski dowodowe powołał się na zgłoszenia szkód, których dokonywał, umowy najmu, które zawierał, faktury najmu, oraz przebieg współpracy pomiędzy stronami. Nie przedstawił własnego szacunku wartości uszkodzonego mienia, choć – jak przyznał – zgłaszał jego uszkodzenia do ubezpieczyciela.

Oceniając dowody z dokumentów Sąd stwierdził, że dokumenty umowne zostały podpisane przez strony, podobnie jak protokoły wydania i odbioru sprzętu. Pozostając przy tych ostatnich zauważył Sąd, że nie mogły one rozstrzygać, czy zdawany sprzęt jest uszkodzony i w jakim zakresie. W tym zakresie Sąd odwołał się do zeznań świadków, których przesłuchania wnioskował pozwany, że weryfikacja stanu technicznego następuje w serwisie (świadek M. O.). Jeśli chodzi o faktury najmu, to wraz z dokumentami wydania i odbioru sprzętu, stanowią one o danych sprzętu wynajętego przez powódkę pozwanemu.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował tego, że faktury stanowiące o kosztach naprawy sprzętu dotyczą tych maszyn, które były przedmiotem najmu pomiędzy stronami. Tego dowodzą też zgłoszenia szkód dokonane przez pozwanego.

Zgłoszenia natomiast Sąd poczytał za dowód wiedzy pozwanego na temat istnienia i zakresu rzeczowego uszkodzeń. Na tej podstawie Sąd Okręgowy nie przyjął wiarygodności twierdzenia pozwanego o braku rozeznania w zakresie szkód.

Nie zasługuje też zdaniem Sądu na wiarę, jako sprzeczne z doświadczeniem życiowym, twierdzenie pozwanego podczas jego przesłuchania, że zgłoszenia te składał pod dyktando pracownika powódki M. O.. Pozwany jest przedsiębiorcą, łączyła go z powódką umowa, z której wynikał między innymi obowiązek poniesienia kosztów naprawy uszkodzonego w czasie najmu sprzętu. Czynności pozwanego można rozumieć raczej jako dokonane w celu zapewnienia pokrycia tych kosztów z ubezpieczenia, a nie przez pozwanego.

Poza zaprzeczeniem istnienia podstaw do wystawienia przez powódkę faktur za naprawy sprzętu uszkodzonego podczas jego używania przez pozwanego nie kwestionował on kwot stanowiących wartości tych napraw, a w szczególności nie przedstawił własnych wyliczeń tych kosztów, jak też nie przedstawił dowodów, które pozwoliłyby na weryfikację tych kosztów i ustalenie ich niższej wysokości.

Pozostałe dowody ze źródeł osobowych koncentrowały się na procedurze ustalania zakresu uszkodzeń sprzętu zwracanego przez najemców i sposobach ich naprawy. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by tym zeznaniom odmówić racji. Naturalne jest, że badanie skomplikowanego sprzętu w chwili jego zwrotu nie może być dokładne i pełne, zwłaszcza przy istnieniu własnego serwisu wynajmującego, zaś naprawa sprzętu wymaga korzystania z jednostek zewnętrznych mimo istnienia serwisu technicznego u powódki.

Dokument weksla i deklaracji wekslowej, podobnie jak ogólne warunki umowy najmu, Sąd uznał za uzupełnienie dokumentów określających treść stosunku prawnego pomiędzy stronami, natomiast weksel, dodatkowo, stanowi o wysokości zobowiązania, którego zabezpieczeniu ostatecznie służył.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd przyjął, że objęte powództwem roszczenie wynikało z zobowiązania wekslowego. Pozwany nie przedstawił zarzutu nieważności weksla, a jedynie zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, a ściślej, bez podstawy w zawartym pomiędzy stronami stosunku podstawowym.

Dokonując wykładni norm prawa materialnego znajdujących zastosowanie w sprawie Sąd przypomniał, że zobowiązanie wekslowe ma charakter formalny, co oznacza, że jego treść musi być wyrażona w dokumencie weksla (art. 1 i 101 Prawa wekslowego). Spełnienie surowych warunków formalnych wypełnienia weksla upoważnia jego posiadacza do dochodzenia od wystawcy roszczenia wynikającego z treści weksla, choć to spełnienie warunków formalnych nie wystarczy do powstania zobowiązania wekslowego, bowiem musi być jeszcze pomiędzy wystawcą a remitentem zobowiązanie umowne. Z tego względu pozwany, przeciwko któremu wydano nakaz zapłaty z weksla, może podnieść przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie przysługują mu przeciwko roszczeniu cywilnemu. Podniesienie tych zarzutów przenosi spór z płaszczyzny prawa wekslowego, na którym oparty był pozew wniesiony w postępowaniu nakazowym, na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, jednak – jaki już była mowa – to dłużnik wekslowy ponosi ciężar dowodu, że roszczenie powoda z tego stosunku nie istnieje (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005, V CK 780/04).

Roszczenie zabezpieczone wekslem Sąd zakwalifikował jako dochodzenie naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania z umowy najmu pomiędzy stronami. Sąd wyjaśnił, że jednym z obowiązków najemcy jest zwrot rzeczy w stanie niepogorszonym. W świetle art. 675 § 1 k.c. niewykonanie tego obowiązku nie rodzi odpowiedzialności najemcy za nienależyte wykonanie zobowiązania tylko wówczas gdy zużycie rzeczy nastąpiło w następstwie prawidłowego używania. Odnosząc ten obowiązek do umowy między stronami, Sąd odwołał się do punktu IV.1 ogólnych warunków umowy najmu, będących załącznikiem do ramowej umowy najmu sprzętu budowlanego, zgodnie z którym najemca ponosi pełną odpowiedzialność za sprzęt budowlany do momentu jego zwrotu, ponosząc ryzyko utraty lub uszkodzenia sprzętu. Zgodnie z punktem IV.5 ogólnych warunków umowy najmu najemca jest obowiązany do pokrycia kosztów naprawy, a więc robocizny oraz części zamiennych.

Sąd zwrócił uwagę na to, że z tymi postanowieniami koresponduje treść deklaracji wekslowej. Zgodnie z jej brzmieniem wystawienie przez pozwanego weksla in blanco miało służyć zabezpieczeniu spłaty przez pozwanego zadłużenia z tytułu świadczonych usług. To ogólne stwierdzenie obejmuje wszystkie podstawy zadłużenia, a więc również zadłużenie z tytułu niewywiązania się z obowiązku zwrotu najmowanego sprzętu w stanie niepogorszonym i odpowiedzialności za pokrycie kosztów jego naprawy.

Pozwany, na którym w związku z wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, spoczywał ciężar dowodu co do faktów, z których wywodził skutki prawne, tego ciężaru nie udźwignął. Sąd uznał, że bez znaczenia w niniejszym procesie były więc zaprzeczenia pozwanego co do odpowiedzialności za powstanie uszkodzeń, a także negowanie roszczenia co do zasady i wysokości. Wskazują one na błędne rozumienie po stronie pozwanego, że ciężar udowodnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, co do zasady i co do wysokości, w sytuacji dochodzenia w niniejszym procesie roszczenia wekslowego, spoczywa na powódce.

Odnosząc się jednak merytorycznie do stanowiska pozwanego Sąd zauważył, że pozwany wiedział zarówno o istnieniu uszkodzeń jak i o ich zakresie rzeczowym, bowiem sam je wymieniał w zgłoszeniach szkód do ubezpieczyciela. Tym samym miał możliwość weryfikacji danych w tym zakresie, a także co do wysokości kosztów usunięcia uszkodzeń.

Sąd odmówił zasadności twierdzeniu pozwanego, że uszkodzenia powstały w następstwie normalnego używania sprzętu. W tym zakresie Sąd ocenił wskazanie co do rodzajów uszkodzeń i stwierdził, że nie wymaga wiedzy specjalnej konstatacja, że uszkodzenia polegające na połamaniu lusterek, połamaniu błotników, pogięciu lub połamaniu obudowy silnika, pogięciu wideł, wgniecen zbiornika paliwa, braku wycieraczek, pęknięć poszczególnych części, nie mogły powstać w wyniku prawidłowej eksploatacji. Należy dodać, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na to, że uszkodzenia, których koszty naprawy zostały przez powódkę zakwalifikowane jako zadłużenie, którego kwota została wskazana w treści weksla, powstały w związku z normalnym używaniem sprzętu.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia Sąd wyjaśnił, że zgodnie z art. 677 k.c. roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Pozwany nie uzasadnił twierdzenia o upływie terminu przedawnienia zgodnie z tym przepisem, w szczególności nie wskazał terminów zwrotu sprzętu powódce, nie odniósł się też do twierdzeń powódki o terminach zwrotu sprzętu, którego dotyczą dochodzone kwoty, wreszcie nie wskazał, które ze sprzętów zwrócił powódce przed upływem roku poprzedzającego złożenie pozwu, co było istotne choćby z tego względu, że już tylko z dokumentów załączonych do zarzutów od nakazu zapłaty jasno wynikało, że co najmniej w kilku przypadkach zwrot sprzętu przez pozwanego nastąpił w 2013 roku. Nie można więc zaprzeczyć twierdzeniom powódki co do terminów zwrotu sprzętu przez pozwanego ani w świetle jego stanowiska procesowego, ani w świetle dokumentów faktur najmu, protokołów wydania i faktur dotyczących napraw sprzętu. Również co do faktów, od których zależy ustalenie początku biegu terminu przedawnienia, ciężar dowodu spoczywał na pozwanym.

Niezależnie od powyższego dla odpowiedzialności wekslowej wobec remitenta osoby, która złożyła podpis na wekslu, decydujące jest wypełnienie weksla in blanco przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podstawowego, a nie wniesienie pozwu przed upływem tego terminu. Sąd zaznaczył, że jeżeli powództwo oparte zostało wyłącznie na zobowiązaniu wekslowym, nie ma znaczenia wniesienie pozwu po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, bowiem nie ten stosunek jest podstawą roszczenia, a stosunek wekslowy, który przedawnia się według swoistych zasad przewidzianych w art. 70 ustawy - Prawo wekslowe.

Odwołując się do poglądów judykatury Sąd zwrócił uwagę, że zarzut przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego może być skutecznie podniesiony w ramach zarzutów przewidzianych w art. 10 Prawa wekslowego, jeżeli remitent wypełnił weksel po upływie terminu przedawnienia roszczenia podstawowego (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 roku, II CSK 522/07; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 września 2013 roku, I ACa 445/13).

W niniejszej sprawie weksel został wypełniony w dniu 31 października 2013 roku, a więc nawet przed upływem roku od rozpoczęcia używania sprzętu objętego najmem pomiędzy powódką a pozwanym, a nie tylko przed upływem roku od zwrotu poszczególnych maszyn.

W rezultacie Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając kwestionowane rozstrzygnięcie w całości i wnosząc o jego zmianę przez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości.

Skarżący podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego:

- art., 805 §1 k.c. przez przyjęcie, że pozwany przejął odpowiedzialność za szkodę w sytuacji gdy powodowa spółka dokonała nieprawidłowego zgłoszenia szkody – to jest z przekroczeniem terminu do zgłoszenia jak i nie przedstawiła dokumentacji uzupełniającej do szkody co przyczyniło się do odmowy wypłaty odszkodowania

- art. 10 prawa wekslowego przez jego zastosowanie w sytuacji gdy strona powodowa nie była uprawniona do wypełnienia weksla wobec treści deklaracji wekslowej, która nie obejmowała roszczeń z tytułu odszkodowania za naprawę najmowanych ruchomości.

Nadto zarzucono naruszenie art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania że uszkodzenia powstały w inny sposób niż w związku z normlanym użytkowaniem sprzętu przy uwzględnieniu okoliczności odmowy wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń oraz przez pominięcie sprzeczności między zeznaniami świadka O. i pozwanego i zgromadzonymi zgłoszeniami szkód na temat zakresu informacji przekazanych w zgłoszeniu szkody do zakładu ubezpieczeń.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie zarzutów akcentując brak podstawo do przyjęcia, że w deklaracji powód został uprawniony do wypełnienia weksla z tytułu odszkodowania. Zdaniem skarżącego uprawnienie powoda ograniczało się do wyplenienia weksla za kwotę zadłużenia z tytułu dostawy produktów/ świadczonych usług.

Pozwany zaznaczył, że zakres szkody opisanej w zgłoszeniach szkody posiadał od M. O. i nie dysponował załącznikami dołączanymi do zgłoszeń.

Zakwestionowano też ocenę sądu co do tego że szkody w sprzęcie z uwagi na ich opis nie mieściły się w granicach zużycia wynikającego ze zwykłego (zgodnego z przeznaczeniem) użytkowania rzeczy odwołując się w tym zakresie do decyzji ubezpieczyciela i przywołując podnoszone przezeń argumenty .

Zakwestionowano wreszcie procedurę ustalania zakresu uszkodzeń i określania kosztów ich usunięcia przez powoda.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu, afirmując argumentację Sądu I instancji i przeprowadzając polemikę z argumentacją strony przeciwnej odwołującą się do pism ubezpieczyciela. Wywiedziono, że z pism tych wynika, że dla aktualizacji odpowiedzialności ubezpieczyciela powinny zaistnieć łącznie trzy przesłanki, których nie wykazano, pozwany sam dokonywał zgłoszeń i był informowany o decyzjach (...), samodzielnie określał moment wystąpienia ze zgłoszeniami.

Przedstawiono też polemikę z wykładnią treści deklaracji wekslowej prezentowaną przez pozwanego wskazując, że termin zadłużenia z tytułu świadczonych usług obejmuje całość zobowiązań dłużnika z tego tytułu a więc także należności z tytułu odszkodowaniu za nienależyte wykonanie obowiązku zwrotu najmowanego sprzętu.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji stwierdził, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni więc częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Nie budzi też zastrzeżeń przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia oraz dokonane w wyniku zastosowania normy 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku – Prawo wekslowe (Dz. U. z dnia 11 maja 1936 roku dalej powoływanej jako Prawo wekslowe) oraz art. 10 tej ustawy.

Pozwany w toku procesu nie przedstawił żadnych zarzutów wynikających ze stosunku wekslowego (podważających poprawność formalną weksla lub legitymacje wekslową powoda). W świetle materiału procesowego przyjąć należy, że weksel nie posiada wadliwości formalnych i w momencie jego wypełnienia powstało zobowiązanie wekslowe pozwanego.

Wobec niekwestionowanego spełnienia przez weksel cech konstytutywnych dla zobowiązania wekslowego, o których mowa w art. 101 Prawa wekslowego, rozstrzygnięcie sporu (i zakres postępowania dowodowego) było więc determinowane w pierwszej kolejności przez sformułowane przed Sądem I instancji i powielone w apelacji zarzuty pozwanego dotyczące wypełnienia weksla sprzecznie z porozumieniem wekslowym. Zarzuty te opierają się zasadniczo o treść art. 10 Prawa wekslowego.

W nauce i orzecznictwie nie budzi wątpliwości to, że ciężar dowodu okoliczności uzasadniających tezę o sprzeczności sposobu wypełnienia weksla z umową (porozumieniem wekslowym) spoczywa na dłużniku wekslowym. Zatem pozwany (w świetle sformułowanego przez siebie stanowiska procesowego) w niniejszym procesie wykazać powinien najpierw, czy powód był ograniczony w prawie do wypełnienia weksla in blanco jedynie do niektórych roszczeń wynikających ze skonkretyzowanego stosunku obligacyjnego w związku z którym wystawiono weksle i podpisywano porozumienie wekslowe. Następnie zaś wykazać należało, że powód nie dostosował się do tego porozumienia i sumą wekslową objął należności, za które powód nie odpowiadał w ramach stosunku pozawekslowego.

Nie wymagają ponownienia wywody prawne Sądu Okręgowego dotyczące kwalifikacji stosunku prawnego, z którego wynikały roszczenia zabezpieczane wekslem in blanco. Zasadnie Sąd uznał, że stosunek obligacyjny między stronami powinien być kwalifikowany jako najem i wskazał na obowiązki najemcy wynikające z art. 675 k.c. Sankcją za nienależyte wykonanie tych obowiązków jest norma art. 471 k.c. W niniejszej sprawie, zasadnie też dostrzegł Sąd Okręgowy, że zakres obowiązków i odpowiedzialności najemcy za powierzone urządzenia określał pkt. IV i V Ogólnych Warunków Umowy Najmu.

Pozwany nie przedstawił w procesie (w tym także w apelacji) żadnych argumentów faktycznych lub prawnych, które podważałyby jego związanie tymi postanowieniami umownymi.

Zarzuty skarżącego dotyczyły natomiast granic upoważnienia powoda do wypełnienia weksla. Nie kwestionując związku funkcjonalnego między umową najmu i deklaracją wekslową, pozwany w istocie nie wskazuje, do jakich roszczeń z umowy najmu miałyby być jego zdaniem ograniczone zabezpieczenie wekslowe.

Dla wykazania sprzeczności weksla z porozumieniem pozwany winien więc przedstawić dowody i argumenty pozwalające na dokonanie wykładni porozumienia zgodnie z jego twierdzeniami. Porozumienie wekslowe (jako umowa zawierana między wystawcą a wierzycielem wekslowym zawierającą upoważnienie do wypełniania weksla in blanco) podlega wykładni stosownie do reguł określonych w art. 65 §2 k.c. Zgodnie z tą normą w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W przypadku umów celem procesu wykładni jest więc odtworzenie znaczenia jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania (subiektywny wzorzec wykładni). Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wskazuje wyraźnie, że badanie nie może ograniczać się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów. Wskazuje się w orzecznictwie, że proces ustalania treści umowy powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który przyjął je określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem, którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 193/10, i I CSK 173/10; z dnia 21.12.2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2.12.2010 r., II PK 134/10 Legalis).

Pozwany ogranicza swoją argumentację dotyczącą wykładni porozumienia wekslowego wyłącznie do odwołania się do dosłownego brzmienia deklaracji wekslowej i twierdzi, że skoro w jej treści nie wymieniono roszczeń odszkodowawczych, to powód nie miał upoważnienia do wypełnienia weksla sumą odpowiadającą wartości tych roszczeń.

W świetle wcześniejszych uwag treść tego dokumentu należy jednak oceniać perzy uwzględnieniu kontekstu faktycznego, w jakim został od sporządzony i podpisany. Treść dokumentu wskazuje, że powód jako odpowiedzialny za jego redakcję posługiwał się wzorcem deklaracji wekslowej o charakterze zuniwersalizowanym (mającym mieć ogólne zastosowanie do szerokiego wachlarza stosunków handlowych, jakie mógł zawierać powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Świadczy o tym przede wszystkim użycie sformułowania „z tytułu sprzedaży produktów / świadczonych usług”, sugerujące, że wzór dokumentu miał być stosowany w odniesieniu do różnych umów. Wzorec deklaracji zgodnie z jego treścią nie dotyczył więc wyłącznie umów najmu, jakie zawierał powód w ramach swojej działalności gospodarczej.

Jednocześnie w deklaracji wskazano wyraźnie upoważnienie do wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą pełnemu zadłużeniu wystawy z tytułu umowy. Niewątpliwie też jedyny stosunek gospodarczy jaki łączył strony i stanowił przyczynę wystawienia deklaracji oraz podpisania przez zapoznanego weksla in blanco, to stosunek najmu maszyn, z którego powód wywodzi swoje roszczenia. Do umowy tej deklaracja wekslowa została dołączona.

Zgodnie z treścią deklaracji powód był więc uprawniony do wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą całości zadłużenia pozwanego z tytułu niewykonania lub nienależnego wykonania umowy na podstawie której doszło między stronami do gospodarczej wymiany świadczeń. Deklaracja nie ogranicza prawa powoda do określenia sumy wekslowej w inny sposób (np. przez wskazanie jedynie części roszczeń wynikających ze stosunku prawnego, jakie podlegałyby zabezpieczeniu).

Ujmując więc ogólne sformułowanie dotyczące przedmiotu zadłużenia oraz zastrzeżenia praw do ujęcia w wekslu pełnej sumy zadłużenia wystawcy w kontekście tejże umowy, nie sposób uznać, by wykładnia deklaracji przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji była błędna.

Pozwany (mimo tego że zgodnie z wcześniejszymi uwagami z mocy art. 10 Prawa wekslowego był obarczony ciężarem dowodu) nie przedstawił żadnych twierdzeń faktycznych ani dowodów pozwalających na odmienne od przedstawionego ustalenie rzeczywistej treści zgodnych oświadczeń woli stron kształtujących porozumienie wekslowe. Pozwany nie wskazuje też żadnych argumentów, z których wynikałoby, że istniały logicznie lub ekonomicznie uzasadnione przyczyny, by roszczenia odszkodowawcze wyłączyć w deklaracji spod zabezpieczenia wekslowego. W treści ogólnych warunków umowy najmu znaczącą liczbę postanowień poświęcono zaś odpowiedzialności najemcy za uszkodzenie sprzętu i sposobowi ustalania kosztów naprawy. Wskazuje to, że ochrona roszczeń z tego tytułu była istotna dla wynajmującego.

Z tych też przyczyn wywody apelacji mające uzasadniać zarzut naruszenia art. 10 Prawa wekslowego i odwołujące się do tezy, że porozumienie wekslowe nie zawierano upoważnienia do wypełnienia weksla dla zabezpieczenia roszczeń odszkodowawczych, nie mogą być uzasadnione.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji stwierdzić należy, że skarżący nie przedstawił wywodu pozwalającego na przypisanie Sadowi I instancji naruszenia art. 233 k.p.c.

Zarzut ten ze swej istoty ogniskować się powinien na analizie oceny materiału procesowego przedstawionego pod osąd. Norma art. 233 §1 k.p.c. dotyczy bowiem oceny dowodów a więc materiału objętego postanowieniem dowodowym i poddanego przez Sąd analizie w celu poczynienia ustaleń faktycznych.

W orzecnictwie i literaturze wielokrotnie wyjaśniano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 §1 k.p.c. uznać należy też

dokonanie oceny niekompletnej (a więc newszechstronnej – pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest więc wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu dotyczące ocenianych dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im je przyznając.

Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany w ogóle nie odniósł się do treści materiału dowodowego przedstawionego pod osąd i oceny dowodów zaprezentowanie przez Sąd Okręgowy.

Prezentując ten zarzut w istocie zakwestionowano stanowisko Sądu co do rozkładu ciężaru dowodu oraz odwołano się do oceny dwóch środków dowodowych (zeznań powoda i świadka M. O.)

Kwestie dotyczące rozkładu ciężaru dowodu mogły uzasadniać zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 10 Prawa wekslowego i w tej płaszczyźnie zostaną rozważone w ramach dalszych wywodów. Nie uzasadniają one jednak zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c.

Odnosząc się natomiast do przeciwstawiania zeznań świadka i strony, skarżący pomija to, że Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał na przyczyny, które spowodowały, że zeznaniom pozwanego odmówił waloru wiarygodności. Sąd natomiast nie znalazł przyczyn by uznać, że zeznania świadka nie odpowiadają prawdzie.

Zeznania pozwanego pozostają w elementarnej sprzeczności z treścią sygnowanych przez niego dokumentów zawierających zgłoszenia szkód w poszczególnych urządzeniach będących przedmiotem najmu. Pozwany nie wyjaśnia logicznie, z jakich przyczyn podpisywał dokumenty opisujące jego stan z licznymi uszkodzeniami. Sąd wskazał na zasadniczą sprzeczność zeznań pozwanego z zasadami doświadczenia życiowego w tej części, w której twierdził on, że zgłoszenia sporządzał wyłącznie pod „dyktando” M. O.. W apelacji nie wyjaśniono, jakie przyczyny miałyby motywować pozwanego do tego rodzaju działania, w kontekście wynikającej wyraźnie z ogólnych warunków umowy najmu jego odpowiedzialności za uszkodzenia sprzętu nie będą wynikiem zwykłego zużycia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie wyjaśniono zatem w racjonalny sposób, z jakiej przyczyn pozwany miałby potwierdzać okoliczności rodzące jego odpowiedzialność (i de facto poświadczające nieprawdę w ramach postępowania prowadzonego przez ubezpieczyciela) w sytuacji, gdyby rzeczywisty stan urządzeń odbiegał od opisywanego w zgłoszeniach. W uzasadnieniu apelacji powtórzono jedynie wcześniejsze twierdzenia pozwanego co do trybu kreacji dokumentów zgłoszenia. Nie wskazano jednak przyczyn, dla których to relacja świadka miałaby być niewiarygodna, a na walor wiarygodności (mimo opisanych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego istotnych wątpliwości i braku spójności) miałyby zasługiwać zeznania pozwanego.

Z tej przyczyny zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w części dotyczącej oceny zeznań świadka i pozwanego uznać należy za chybiony.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń dotyczących wadliwego obciążenia pozwanego obowiązkiem wykazania, że uszkodzenia w sprzęcie powstały w inny sposób, niż w związku z jego normalnym użytkowaniem, odwołać się należy do wcześniejszych uwag dotyczących normatywnej treści art. 10 Prawa wekslowego. Zgodnie z przywołaną wyżej (utrwaloną w nauce i orzecznictwie) wykładnią tej normy, wystawienie weksla in blanco na zabezpieczenie roszczeń powoduje ten skutek prawny, że to wystawca (broniąc się w procesie przeciwko roszczeniu wekslowemu) musi udowodnić okoliczności, w oparciu o które twierdzi, że nie było podstaw do wypełnienia weksla lub wierzycielowi przysługiwało prawo do wypełnienia weksla inna (niższą) sumą wekslową.

W tym świetle pozwany twierdząc, że powód wypełnił weksel na zbyt wysoką kwotę, powinien przedstawić środki dowodowe podważające wyliczenie kosztów naprawy wynikające z dołączonych do odpowiedzi na zarzuty faktur VAT. Te właśnie okoliczności (świadczące o nieadekwatności sumy wekslowej do wysokości długu pozwanego) miały

bowiem niweczyć żądanie pozwu. Stąd też Sąd zasadnie (stosownie do treści art. 10 Prawa wekslowego w zw. z art. 6 k.c.) obciążył pozwanego materialnoprawnymi skutkami niewykazania zarzutu wypełnienia weksla sprzecznie z porozumieniem.

Odnosząc się z kolei do podnoszonych w uzasadnieniu apelacji kwestii dotyczących braku wiedzy co do tego, jakie pozycje składają się na sumy wynikające z faktur VAT mających uzasadniać żądanie pozwu, stwierdzić należy, że w polu „uwagi” w każdej z faktur opisano poszczególne elementy podlegające naprawie lub wymianie. Dokumenty te korespondują z podpisanymi przez pozwanego zgłoszeniami uszkodzeń kierowanymi do ubezpieczyciela. Pozwany zatem miał możliwość wykazywania, że ustalone koszty są nieadekwatne do wartości rynkowej (względnie cenników powoda lub autoryzowanych serwisów) czy też - że nie są objęte jego odpowiedzialnością wynikającą z treści umowy najmu (klauzul zawartych w punktach IV i V Ogólnych Warunków Umowy).

Skarżący nie przedstawił żadnej inicjatywy w tym zakresie poprzestając na wyrażeniu stanowiska co do niejasności wyliczenia kosztów naprawy. Wobec przedstawionych racji zaniechanie dowodzenia przez pozwanego prawidłowo zostało ocenione materialnoprawnie przez Sąd Okręgowy.

Z kolei podnosząc w uzasadnieniu apelacji twierdzenia dotyczące niezachowania procedury informowania o oględzinach i sporządzenia wstępnej kalkulacji kosztów naprawy, pozwany nie wskazuje jakie konsekwencje prawne z tego faktu obecnie wywodzi. O znajomości stanu technicznego urządzeń przed naprawą świadczą zarówno dokumenty podpisywane przez pozwanego w związku ze zgłoszeniem szkody jak i złożone do akt wydruki jego korespondencji mailowej (k. 206), z której wynika, że pozwany sam opisywał uszkodzenia i starał się pomniejszyć ich znaczenie lub twierdzić, że część uszkodzeń (np. pęknięta miska olejowa) istniała już w chwili gdy wydawano mu sprzęt.

Nadto podkreślić należy, że po zawarciu umowy pozwany otrzymał sprzęt zgodny ze specyfikacją i kwitował opis jego stanu technicznego. Następnie zaś pozwany zgodnie z umową ponosił odpowiedzialność za uszkodzenia sprzętu. Zatem dokumenty kwitujące zwrot sprzętu i opisujące jego stan techniczny miały istotne znaczenie dla określenia wzajemnego stanu praw i obowiązków między stronami. Nadto już z treści zarzutów wynika, że pozwany przyznawał, że na spotkaniu w dniu 5 sierpnia 2013 roku przedstawiono pozwanemu trzy pierwsze faktury oraz fotograficzną dokumentację uszkodzeń.

Skoro zaś w tych dokumentach (czego pozwany przed procesem nie kwestionował) opisano stan techniczny istniejący w chwili zwrotu a następnie pozwany samodzielnie podpisywał pisma zawierające zgłoszenie szkód do ubezpieczyciela (opisujące dokładnie zakres uszkodzeń mających zaistnieć w trakcie wykonywania umowy najmu), to w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie może obecnie zasadnie wywodzić, że stan techniczny poszczególnych urządzeń (zakres i rodzaj uszkodzeń wynikłych w toku prac wykonywanych przy ich użyciu przez pozwanego) był mu nienazwany lub budził jego wątpliwości.

Przy uwzględnieniu opisanej wyżej korespondencji mailowej i zgłoszeń szkody nie można więc przyjąć, by pozwany nie wiedział o zakresie uszkodzeń i formułowanych przez powoda żądaniach z tytułu kosztów naprawy.

W rezultacie samo niewykazanie przez powoda dokonania formalnego zawiadomienia o terminie oględzin i zaniechanie przedstawienia kosztorysu wstępnego nie może rodzić skutków podważających zasadność objętego sporem roszczenia wekslowego.

Pozwany w apelacji zarzuca nadto naruszenie normy art. 805 k.p.c. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygał w niniejszej sprawie o odpowiedzialność ubezpieczyciela, wobec czego przepisu tego we ogóle nie stosował. Tym samym normy tej nie mógł naruszyć. Powoływany zaś w petitum apelacji fakt ewentualnego (obciążającego powoda) niezgłoszenia szkody ubezpieczycielowi zasadniczo pozostaje bez wpływu na odpowiedzialność wekslową pozwanego. Pozwany odpowiada bowiem w sprawie za nienależyte wykonanie umowy najmu.

Pozwany nie zgłasza też w procesie niniejszym żadnych roszczeń, które miałyby wpływać na zakres jego odpowiedzialności z uwagi na ewentualne zaniechania powoda w zakresie jego obowiązków co do zgłoszenia szkody. Stwierdzić nadto należy, że ubezpieczenie (...), jako jedna z klauzul dodatkowych umowy najmu sprzętu w istocie zawarte zostało na korzyść i w interesie pozwanego. Ochroną ubezpieczeniową objęte były bowiem zdarzenia powodujące uszkodzenie sprzętu, za które odpowiadać miał pozwany względem powoda.

Pozwany podpisując umowę najmu, oświadczył zarazem, że zna ogólne warunki umowy ubezpieczenia. Zgodnie z tymi warunkami to na pozwanym spoczywał obowiązek utrzymywania maszyn i urządzeń w dobrym stanie technicznym i podejmować adekwatne środki ostrożności i niezwłocznego (w terminie 3 dni od daty wypadku) zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku (§10 OWU – k. 190 akt). Pozwany (jak wynika z materiału procesowego) samodzielnie zgłaszał szkody, lecz uczynił to z naruszeniem postanowień OWU po upływie terminu. Pozwany nie wykazał też, by w terminie tym informował powoda o uszkodzeniach objętych odpowiedzialnością ubezpieczyciela. Skoro więc pozwany w okresie wykonywania prac był dysponentem sprzętu i miał obowiązek pieczy nad jego stanem technicznym, a mimo jego uszkodzeń nie informowano o nich powoda ani ubezpieczyciela w terminie przewidzianym w OWU dla zgłoszenia szkody, to nie może obecnie twierdzić, że nie ponosi on odpowiedzialności umownej względnie powoda.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosi kwestię kwalifikacji uszkodzeń opisywanych w zgłoszeniach szkody sugerując, że były one wynikiem zwykłej eksploatacji (a zatem świadczyły o normalnym zużyciu sprzętu wynikającym z wykorzystywania go zgodnie z przeznaczeniem gospodarczym). Dla uzasadnienia swojego stanowiska skarżący odwołuje się do faktu odmowy wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela oraz przyjętej przez ten podmiot argumentacji wskazującej na wyłączenie jego odpowiedzialności uwagi na rodzaj uszkodzeń.

Odnosząc się do tej części argumentacji skarżącego wskazać należy, że trafnie wywodzi powód, iż decyzja ubezpieczyciela nie ma znaczenia prejudycjalnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jako oświadczenie strony umowy ubezpieczenia, decyzja ta może mieć jedynie znaczenie jako jeden z dowodów ocenianych na podstawie art. 233 §1 k.p.c. W niniejszej sprawie, wbrew sugestiom pozwanego, ubezpieczyciel nie twierdził, by uszkodzenia opisane w zgłoszeniach szkody były wynikiem prawidłowego użytkowania, za które najemca nie ponosi odpowiedzialność stosownie do klauzuli zawartej w pkt. IV.9 Ogólnych Warunków Umowy Najmu (k. 190 akt). Ubezpieczyciel jako jeden z argumentów odmowy wypłaty odszkodowania wskazał na to, że (poza kwestią spóźnionego złożenia wniosków) nie miało miejsca żadne nagłe zdarzenie powodujące uszkodzenia, gdyż zostały one (według danych przedstawionych ubezpieczycielowi) ujawnione dopiero w wyniku inwentaryzacji przy zakończeniu umowy najmu. To właśnie taka kwalifikacja, (sprowadzająca się w istocie do uznania, że uszkodzenia sprzętu są wynikiem niewłaściwej jego eksploatacji przez najemcę, a nie zdarzenia nagłego objętego ryzykiem ubezpieczeniowym), stanowiła o odmowie wypłaty. Z treści pism ubezpieczyciela nie można więc wywodzić (jak sugeruje pozwany), by podmiot ten uznawał opisywane w zgłoszeniach uszkodzenia za wynik prawidłowej w eksploatacji pojazdu.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że ubezpieczyciel i pozwany odpowiadali za naprawienie szkody in solidum. Odmowa wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela z przyczyn wynikających z treści stosunku ubezpieczenia, nie ma zatem wpływu na odpowiedzialność pozwanego względem powoda. Ryzyko odmowy wypłaty obciążało bowiem pozwanego.

Nie przedstawiono wreszcie żadnych wywodów podważających przedstawioną przez Sąd Okręgowy ocenę uszkodzeń w świetle zasad doświadczenia życiowego. Skarżący nie wykazał jakie racje miałyby wskazywać, że opisywane w sprawie uszkodzenia mechaniczne różnych elementów urządzeń mogą być kwalifikowane jako zużycie wynikające z prawidłowego eksploataowania (o czym mowa w powoływanym wyżej pkt. IV.10 Ogólnych Warunków Umowy Najmu. W ocenie Sądu odwoławczego ocena przedstawioną przez Sąd Okręgowy w tym zakresie nie budzi zastrzeżeń.

W rezultacie uznano zarzuty apelacji za bezzasadne i stwierdzono, że skarżący nie przedstawił argumentów podważających prawidłowość wypełnienia weksla in blanco i wskazujących na inna, niż wynikająca z weksla wartość jego zadłużenia względem powoda.

Stąd też stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono, stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Skoro pozwany przegrał w całości postępowanie zainicjowane jego apelacją to jest zobowiązany na tej podstawie do zwrotu powodowi uzasadnionych i celowych kosztów związanych z obroną jego praw. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 75% stawki minimalnej właściwej z uwagi na wskazaną w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia. Wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie §6 pkt. 6 w zw. z §12 ust 1 pkt. 2) i §2 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 roku, poz. 1804).

SSA Marta Sawicka SSA Krzysztof Górski SSA Tomasz Żelazowski